

Ewangelia Łukasza

Rozdział 1

1. Ponieważ wiele ich się kusiło, żeby spisali porządną historią ó rzechach, które się w nas wypełniły, 2. jako nam podali, którzy się im od początku sami przypatrowali i byli sługami mowy, 3. zdało się i mnie, którym z początku pilnie wszystkiego dochodził, porządnie tobie, cny Teofile, wypisać, 4. abyś poznał prawdę słów tych, których cię nauczono. 5. Był za dni Heroda, króla Żydowskiej ziemie, kapłan niektóry imieniem Zachariasz, z porządku Abiasza, a żona jego z córek Aaronowych, a imię jej Elżbieta. 6. A byli oboje sprawiedliwemi przed Bogiem, chodząc we wszystkich przykazaniach i usprawiedliwieniach Pańskich bez przygany. 7. A nie mieli syna, przeto iż Elżbieta była niepłodną, a byli oboje podeszłemi we dniach swoich. 8. A zstało się, gdy odprawował urząd kapłański w rzędzie porządku swego przed Bogiem 9. według zwyczaju urzędu kapłaństwa, losem padło, że miał kadzić, wszedłszy do kościoła Pańskiego. 10. A wszystko mnóstwo ludu było zewnątrz, modląc się godziny kadzenia. 11. I ukazał mu się Anjoł Pański, stojąc po prawej stronie ołtarza kadzenia. 12. I zatrwożył się Zachariasz ujrzawszy, i przypadła nań bojaźń. 13. I rzekł do niego Anjoł: Nie bój się, Zachariaszu, bo jest wysłuchana prośba twoja, a żona twa Elżbieta urodzi tobie syna i nazowiesz imię jego Jan. 14. A ty będziesz miał wesele i radość i wiele ich będą się radować z narodzenia jego. 15. Abowiem będzie wielki przed Panem, i wina i sycery pić nie będzie, i będzie napełnion Duchem świętym jeszcze z żywota matki swej, 16. a nawróci wiele synów Izraelskich ku Panu Bogu ich; 17. a on uprzedzi przed nim w duchu i mocy Eliaszowej, aby obrócił serca ojców ku synom, a niedowiarki ku roztropności sprawiedliwych, iżby zgotował Panu lud doskonały. 18. I rzekł Zachariasz do Anjoła: Skąd to poznam? Bom jest stary i żona moja podeszła we dniach swych. 19. A odpowiedziawszy Anjoł, rzekł mu: Jam jest Gabriel, który stoję przed Bogiem, a jestem posłan, abych mówił do ciebie, a to dobre poselstwo tobie odniósł. 20. A oto będziesz milczącym ani będziesz mógł mówić aż do dnia, którego się to zstanie, dlatego żeś nie uwierzył słowom moim, które się wypełnią czasu swojego. 21. A lud oczekiwał Zachariasza i dziwowali się, że on omieszkawał w kościele. 22. A gdy wyszedł, nie mógł do nich mówić. I poznali, że widzenie widział w kościele. A on skiwał na nie i został niemym. 23. I zstało się, gdy się wypełniły dni urzędu jego, odszedł do domu swego. 24. A po onych dniach poczęła Elżbieta, żona jego, i taila się przez pięć miesięcy, mówiąc: 25. Iż mi tak Pan uczynił we dni, w które pojrzał, aby odjął moje urąganie między ludźmi. 26. A miesiąca szóstego posłan jest Anjoł Gabriel od Boga do miasta Galilejskiego, któremu imię Nazaret, 27. do Panny poślubionej mężowi, któremu było Jozef, z domu Dawidowego, a imię Panny: Maria. 28. I wszedłszy Anjoł do niej, rzekł: Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z tobą, błogosławionaś ty między niewiastami! 29. Która gdy usłyszała, zatrwożyła się na mowę jego i myśliła, jakie by to było pozdrowienie. 30. I rzekł jej Anjoł: Nie bój się, Marią, abowiem znalazłaś łaskę u Boga. 31. Oto poczniesz w żywocie i porodzisz syna, a nazowiesz imię jego Jezus. 32. Ten będzie wielki, a będzie zwan synem

najwyższego* i da mu Pan Bóg stolicę Dawida, ojca jego, i będzie królował w domu Jakubowym na wieki, [komentarz AS: tu Wujek dał "najwyższego", nie jak zwykle "nawyższego"] **33.** a królestwa jego nie będzie końca. **34.** A Maria rzekła do Anjoła: Jakoż się to stanie, gdyż męża nie znam? **35.** A Anjoł odpowiedziawszy, rzekł jej: Duch święty zstąpi na cię, a moc nawyższego zaćmi tobie. Przetoż i co się z ciebie narodzi święte, będzie nazwano Synem Bożym. **36.** A oto Elżbieta, krewna twoja, i ona poczęła syna w starości swej, a ten miesiąc szósty jest onej, którą zową nieplodną, **37.** bo u Boga nie będzie żadne słowo niepodobne. **38.** I rzekła Maria: Oto służebnica Pańska, niechaj mi się stanie według słowa twego. I odszedł od niej Anjoł. **39.** A powstawszy Maria w onych dniach, poszła na góry z kwapieniem do miasta Judzkiego **40.** i weszła w dom Zachariaszów, i pozdrowiła Elżbietę. **41.** I zstało się, skoro usłyszała Elżbieta pozdrowienie Maryjej, skoczyło dzieciątko w żywocie jej i napełniona jest Duchą świętego Elżbieta, **42.** i zawołała głosem wielkim, i rzekła: Błogosławionaś ty między niewiastami i błogosławiony owoc żywota twego! **43.** A skądże mnie to, że przyszła matka Pana mego do mnie? **44.** Abowiem oto jako zstał się głos pozdrowienia twego w uszach moich, skoczyło od radości dzieciątko w żywocie moim. **45.** A błogosławionaś, któraś uwierzyła, abowiem spełni się to, co jest powiedziano od Pana. **46.** I rzekła Maria: Wielbi, duszo moja, Pana, **47.** i rozradował się duch mój w Bogu, zbawicielu moim, **48.** iż wejrzzał na niskość służebnice swojej. Abowiem oto odtąd błogosławioną mię zwać będą wszystkie narody. **49.** Abowiem uczynił mi wielkie rzeczy, który możny jest i święte imię jego, **50.** a miłosierdzie jego od narodu do narodów, bojącym się jego. **51.** Uczynił moc ramieniem swoim, rozproszył pyszne myślą serca ich. **52.** Złożył mocarze z stolice, a podwyższył niskie. **53.** Łaknące napełnił dobrami, a bogacze z niszczym puścił. **54.** Przyjął Izraela, sługę swego, wspomniawszy na miłosierdzie swoje. **55.** Jako mówił do ojców naszych, Abrahamowi i nasieniu jego na wieki. **56.** I mieszkała z nią Maria jakoby trzy miesiące, i wróciła się do domu swego. **57.** A Elżbiecie wypełnił się czas porodu i porodziła syna. **58.** I usłyszeli sąsiedzi i krewni jej, iż uwielbił Pan miłosierdzie swe z nią, i radowali się z nią. **59.** A gdy było dnia ósmego, przyszli obrzezować dzieciątko i nazywali go imieniem ojca jego, Zachariaszem. **60.** A odpowiedziawszy matka jego, rzekła: Nie tak, ale nazwan będzie Janem. **61.** I mówili do niej: Iż żadnego nie masz w narodzie twym, co by go zwano tym imieniem. **62.** I dawali znać ojcu jego, jakoby go chciał nazwać. **63.** A zadawszy tabliczki, napisał, mówiąc: Jan jest imię jego. I dziwowali się wszyscy. **64.** A wnet się otworzyły usta jego i język jego i mówił, błogosławiąc Boga. **65.** I padł strach na wszystkie sąsiady ich, i po wszystkich górach Żydowskiej ziemi rozsławione są wszystkie te słowa. **66.** A wszyscy, którzy słyszeli, kładli do serca swego, mówiąc: Co, mniemasz, za dziecię to będzie? Abowiem była z nim ręka Pańska. **67.** A Zachariasz, otec jego, napełnion jest Duchą świętego i prorokował, mówiąc: **68.** Błogosławiony Pan Bóg Izraelski, iż nawiedził i uczynił odkupienie ludu swego, **69.** i podniósł róg zbawienia nam w domu Dawida, służebnika swego, **70.** jako mówił przez usta świętych, którzy od wieku są, proroków swoich. **71.** Wybawienie od nieprzyjaciół naszych i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą. **72.** Aby uczynił miłosierdzie z ojcy naszymi i wspamiętał na testament swój święty.

73. Przysięgę, którą przysiągł Abrahamowi, ojcu naszemu, że nam dać miał. **74.** Iżbyśmy, wybawieni z ręki nieprzyjaciół naszych, bez bojaźni mu służyli **75.** w świętobliwości i w sprawiedliwości przed nim, po wszystkie dni nasze. **76.** A ty, dzieciątko, prorokiem Nawyższego będziesz nazwane, bo uprzedzisz przed oblicznością Pańską, abyś gotował drogi jego, **77.** iżbyś dał naukę zbawienia ludowi jego, na odpuszczenie grzechów ich. **78.** Dla wnętrzości miłosierdzia Boga naszego, przez które nawiedził nas Wschód z wysokości. **79.** Aby zaświecił tym, którzy w ciemności i w cieniu śmierci siedzą, ku wyprostowaniu nóg naszych na drogę pokoju. **80.** A dzieciątko rosło i umacniało się Duchem. I było na pustyniach aż do dnia okazania swego przed Izraelem.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.